

POSTANOWIENIE

Dnia 19 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z wniosku S. M.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w W.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 19 stycznia 2021 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 21 maja 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 maja 2019 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację S. M. (płatnik składek) od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 30 marca 2017 r. oddalającego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w W. z dnia 27 sierpnia 2015 r. stwierdzającej, że H. A. jako osoba zatrudniona u płatnika składek na podstawie umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy o zleceniu, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu w okresie od dnia 30 marca 2011 r. do dnia 18 lipca 2011 r.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można uznać ochrony obiektów za dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., albowiem rezultat ten nie był pewny i osiągalny. Nadto sam zamiar stron zawarcia umowy o dzieło i tego świadomość, wskazanie rezultatu poprzez zamieszczenie w umowie słowa „upilnowanie” nie może samo przez się

przemawiać za zakwalifikowaniem umów zawartych pomiędzy odwołującym się a zainteresowanym za umowy o dzieło, nawet przez pryzmat treści art. 353¹ k.c. Skoro bowiem zawarta przez strony umowa o dzieło nie spełniała wymagań konstytutywnych tej umowy w postaci wykonania oznaczonego dzieła, to sama wola stron jej zawarcia nie mogła zmienić uregulowań ustawowych w tym zakresie. Sąd Apelacyjny uznał, że sporne umowy miały znamiona umów o świadczenie usług (w rozumieniu art. 750 k.c.), co przesądzało o zasadności objęcia zainteresowanego obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi.

Skargę kasacyjną oparto na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego oraz postępowania, a to: 1) art. 627, art. 734 § 1, art. 750 oraz art. 65 § 2 i art. 353¹ k.c., wbrew którym oceniane przez Sąd Apelacyjny umowy zostały zakwalifikowane jako umowy o świadczenie usług, do których należy stosować przepisy o zleceniu; 2) art. 379 pkt 2 k.p.c., gdyż pełnomocnik pozwanego organu rentowego, która wydała w imieniu organu rentowego decyzje administracyjne, nie była należycie umocowana; 3) art. 477^{14a} k.p.c., art. 268a i art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a., przez „brak uchYLENIA wyroku Sądu pierwszej instancji oraz zaskarżonej decyzji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania organowi rentowemu, w sytuacji gdy upoważnienie pracownika organu rentowego do wydania zaskarżonej decyzji nie ma wymaganej przez przepis art. 268a k.p.a. formy pisemnej, jest nieprecyzyjne (odsyła do zakresu zadań i czynności), ma charakter blankietowy (nie da się ustalić osób upoważnionych do powierzania stanowiska i zakresu zadań i czynności) oraz zawiera w sobie niedopuszczalną subdelegację dla bliżej nieokreślonych osób”. W konsekwencji czego zaskarżona decyzja była obarczona wadą nieważności w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. nieusuwalną w toku postępowania sądowego; 4) art. 378 § 1 i art. 386 § 4 k.p.c., przez nierozpoznanie przez Sąd Apelacyjny wszystkich zarzutów i wniosków apelacji oraz nierozpoznanie istoty sprawy; 5) art. 328 § 2 k.p.c., przez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób utrudniający kontrolę instancyjną; 6) art. 379 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 i art. 386 § 2 k.p.c. z uwagi na to, że pełnomocnik procesowy pozwanego nie był należycie umocowany; 7) art. 379 pkt 1 w związku z art. 477⁸ § 2 k.p.c. oraz art. 83 ust. 7 ustawy systemowej, gdyż „pełnomocnik procesowy

organu rentowego załatwiał w imieniu ZUS sprawy jeszcze przed wszczęciem sporu sądowego”.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na nieważność postępowania, ponieważ w ocenie skarżącego pełnomocnik organu rentowego nie był należycie umocowany do wydania zaskarżonych decyzji (art. 379 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c. i art. 386 § 2 k.p.c.), jak również załatwiał w imieniu organu sprawy jeszcze przed wszczęciem sporu sądowego (art. 379 pkt 1 k.p.c. w związku z art. 477⁹ § 2 k.p.c. oraz art. 83 ust. 7 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych).

Ponadto - w ocenie skarżącego - sporne umowy zostały nieprawidłowo ocenione jako umowy o świadczenie usług, co uzasadnia następujące pytania:

1) „Czy należy przyjąć, że umowa o świadczenie usług, która nie jest (według kryteriów wypracowanych głównie przez judykaturę) „czystą” umową o dzieło, ale jest jednocześnie bardziej podobna do umowy o dzieło niż do umowy zlecenia, jest zgodnie z art. 750 k.c. umową uregulowaną innymi przepisami (tj. powinno się do niej stosować odpowiednio przepisy o umowie o dzieło), czy też do takiej umowy należy stosować odpowiednio przepisy o zleceniu?”

2) „Czy przy ocenie charakteru prawnego umowy o świadczenie usług należy większą wagę przykładać do jej elementów podmiotowych w postaci np. rozkładu ryzyka i odpowiedzialności za jej niewykonanie, czy też do elementów przedmiotowych w postaci sposobu jej wykonywania polegającego np. na starannym dążeniu do osiągnięcia rezultatu wyznaczonego przez strony i określonego w umowie?”

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Brak jest podstaw uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W myśl art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub

wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Rozpatrując w pierwszej kolejności zarzut nieważności postępowania, w ocenie Sądu Najwyższego należy uznać go za chybiony. Za postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2019 r., II UK 56/19 (niepublikowane), należy wskazać, że zgodnie z art. 268a k.p.a. organ administracji publicznej może w formie pisemnej upoważniać pracowników kierowanej jednostki organizacyjnej do załatwiania spraw w jego imieniu w ustalonym zakresie, a w szczególności do wydawania decyzji administracyjnych, postanowień i zaświadczeń. W literaturze przedmiotu oraz w orzecznictwie przyjmuje się, że udzielenie takiego upoważnienia jest czynnością o charakterze wewnętrznym i nie oznacza braku kompetencji osoby upoważnionej do załatwiania indywidualnych spraw, w szczególności do wydawania decyzji administracyjnych przez podmiot upoważniony do działania w tym zakresie w imieniu organu i na jego odpowiedzialność (wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 21 listopada 2011 r., I OSK 1003/11, LEX nr 1149100; z dnia 10 stycznia 2012 r., I OSK 1563/11, LEX nr 1107463). Ponadto według ustaleń faktycznych sprawy, zaskarżone decyzje zostały podpisane przez pracownika organu rentowego, który legitymował się upoważnieniem opatrzonym bezpiecznym podpisem elektronicznym Prezesa ZUS, którego oryginał pozostaje w Rejestrze Upoważnień dostępnym w Biuletynie Informacji Publicznej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (upoważnienie udzielone w dniu 17 grudnia 2014 r., wpisane do rejestru pod nr. [...], ważne do dnia 21 czerwca 2017 r.). Sąd drugiej instancji precyzyjnie ustalił, że pracownica pozwanego organu rentowego A. G. była uprawniona do wydawania decyzji w sprawach ubezpieczeniowych realizowanych w ramach przydzielonego jej zakresu zadań i czynności powierzonych na zajmowanym stanowisku w [...] Oddziale Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w W. Oznaczało to, że osoba, która podpisała zaskarżone decyzje miała stosowne upoważnienie do ich wydania. W konsekwencji kasacyjne zarzuty rzekomej nieważności kontestowanego sądowego postępowania odwoławczego były oczywiście chybione. Z kolei zarzut nieważności z powodu niedopuszczalności drogi sądowej (art. 379 pkt 1 k.p.c.) jest bezpodstawny i niezasadny, ponieważ od

każdej decyzji organu rentowego wydanej w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przysługuje odwoławcza droga sądowa (art. 477⁸ i nast. k.p.c.).

Przechodząc natomiast do wskazanych w skardze kasacyjnej zagadnień prawnych co do kwalifikacji spornych umów, należy wskazać, że przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na przesłankę istotnego zagadnienia prawnego polega na sformułowaniu tego zagadnienia i wskazaniu argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Musi przy tym chodzić o zagadnienie nowe, dotychczas nierozpatrywane w judykaturze, które zarazem ma znaczenie dla rozpoznania wniesionej skargi kasacyjnej oraz innych podobnych spraw (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2018 r., I CSK 33/18, LEX nr 2508114; z dnia 16 maja 2018 r., II CSK 15/18, LEX nr 2499790). Chodzi o problem prawny, który nie został do tej pory bezpośrednio rozwiązany w orzecznictwie Sądu Najwyższego i dla rozwikłania którego dotychczasowe orzecznictwo jest niewystarczające (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2018 r., I UK 268/17, LEX nr 2508639). W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że istotne zagadnienie prawne jest to zagadnienie, które wiąże się z określonym przepisem prawnym, a jego wyjaśnienie ma znaczenie nie tylko dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, lecz także dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2003 r., I PK 306/02, Wokanda 2004 nr 7–8, s. 51).

W ocenie Sądu Najwyższego skarżący nie zdołał wykazać występowania tak rozumianych przesłanek przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Za wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2014 r., II UK 454/13 (LEX nr 1495840), trzeba przypomnieć, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który stwierdza podleganie ubezpieczeniu społecznemu, może - bez względu na nazwę umowy i jej postanowienia wskazujące na charakter stosunku prawnego, którym strony zamierzały się poddać - ustalić rzeczywisty jego charakter i istniejący tytuł ubezpieczenia. Ustalenie, że między stronami umowy o dzieło zachodzą stosunki polegające na wykonywaniu za wynagrodzeniem usług odpowiadających umowom nazwanym, zdefiniowanym w art. 734 i art. 758 k.c. lub właściwym umowom, do których - stosownie do art. 750 k.c. - stosuje się przepisy o zleceniu, nakazuje wydanie decyzji na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 z zastosowaniem art. 6 ust. 1

pkt 4, art. 13 pkt 2 ustawy systemowej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się jednolicie, że zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą - co do zasady - ułożyć stosunek prawny według swojego uznania. Swoboda stron przy zawieraniu umów nie jest jednak nieograniczona, gdyż jej granice stanowią właściwość (natura) stosunku prawnego, ustawa oraz zasady współżycia społecznego. Oznacza to, że strony są zobligowane do przestrzegania zasadniczych elementów stosunku zobowiązaniowego, czyli jego części składowych, które decydują o istocie tworzonego węzła prawnego. Zasadom wykładni określonym w art. 65 § 2 k.c. podlega także kwalifikacja prawna umowy wyrażona w nadanej jej przez strony nazwie. Nie ma ona jednak charakteru przesądzającego, gdyż decydująca jest istota umowy determinowana jej treścią, zgodnym zamiarem stron i celem umowy. Rzeczywisty rodzaj zobowiązania, ostatecznie - z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy - określa sąd (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1618766; z dnia 21 marca 2013 r., III CSK 216/12, LEX nr 1324298 i powołane w tym ostatnim orzeczeniu).

W wyroku z dnia 25 października 2016 r., I UK 446/15 (OSNP 2018 nr 2, poz. 18), dotyczącym kwalifikacji umów zawieranych przez pracowników ochrony Sąd Najwyższy przyjął, że o rodzaju zawartej umowy (umowa o dzieło albo umowa zlecenia lub umowa o świadczenie usług) nie decyduje poziom opłacalności przedsięwzięcia przedsiębiorcy. Podkreślono, że w judykaturze i orzecznictwie szeroko omówiono elementy przedmiotowo istotne umów o dzieło i o świadczenie usług, pozwalające na ich prawne zakwalifikowanie. W pierwszej kolejności zwraca się uwagę, że umowa o dzieło jest umową o zobowiązanie rezultatu, natomiast umowa o świadczenie usług to umowa o zobowiązanie należytej staranności. W orzecznictwie Sądu Najwyższego rozstrzygnięto już kwestię, iż obowiązki polegające na dozorowaniu obiektów nie mogą mieć charakteru dzieła, ponieważ polegają na wykonywaniu pewnych powtarzalnych czynności bez możliwości osiągnięcia rezultatu, co wskazuje na ciągłość świadczenia pracy (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, OSNP 2009 nr 23-24, poz. 310; z dnia 25 października 2016 r., I UK 446/15, OSNP 2018 nr 2, poz. 18).

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.